

NIEMCY: NOWA ELEKTROWNIA WĘGLOWA ODDANA DO UŻYTKU

Nowa niemiecka elektrownia na węglu kamiennym Datteln IV została dziś oddana do komercyjnego użytku.

Dzisiejszy dzień jest końcem długiej historii Datteln IV. Jednostka ta była budowana od 2007 roku i przez długi czas nie było wiadomo, czy znajdzie się dla niej miejsce w systemie elektroenergetycznym. Szczególnie czarne chmury zawisły nad nią w czerwcu 2018 roku, kiedy to rząd w Berlinie powołał do życia komisję dekarbonizacyjną, mającą opracować plan wyjścia Niemiec z węgla. Harmonogram dekarbonizacji RFN został opracowany na początku roku ubiegłego – pozostawiał on Berlinowi zaledwie 19 lat na porzucenie gospodarki węglowej. Do tego ambitnego planu elektrownia Datteln IV pasowała jak pięść do nosa.

Przełom nastąpił w listopadzie ubiegłego roku. Wtedy też Agencja Reutera poinformowała, że niemiecki rząd zgodził się, by Datteln IV mogła rozpocząć komercyjną produkcję energii elektrycznej.

Choć Datteln IV jest jednostką nowoczesną, a przez to - względnie - niskoemisyjną, to krok ten nie jest zgodny z obecną doktryną Berlina zakładającej zakończenie korzystania z węgla w gospodarce do 2038 roku. Termin ten został ustalony przez obradującą od czerwca 2018 roku do stycznia roku 2019 tzw. Komisję ds. wyjścia z węgla. Niemcy wkrótce staną przed problemem niedoborów mocy z uwagi na wyłączenie elektrowni jądrowych, które przewidziane jest na 2022 rok.

Swój sprzeciw wobec uruchomienia Datteln IV wyraziła m.in. aktywistka klimatyczna Greta Thunberg. „W sobotę Uniper oraz fińska państwowa spółka Fortum otworzą nową elektrownię węglową Datteln IV w Niemczech. Ci u władzy jawnie kłamali, kiedy mówili, że zależy im na przyszłości ich dzieci. Jeśli potrzebujecie dowodu, że ich słowa i obietnice są puste, oto i on” - napisała na Twitterze.

Pomysł uruchomienia jednostki skrytykował również prezes Volkswagena Herbert Diess. „My inwestujemy 400 mln euro w odejście od węgla, a zaledwie 300km na zachód stąd powstaje elektrownia węglowa warta 1,5 mld euro” - stwierdził Diess cytowany przez „Financial Times”. „Jeśli Niemcy nie robią postępu w odchodzeniu od technologii węglowych, to nie mogą oczekiwać tego od innych” - dodał.

Przez ostatnie miesiące w Datteln IV trwały próbne rozruchy. W kwietniu elektrownia ta wyprodukowała najwięcej energii elektrycznej ze wszystkich niemieckich elektrowni na węglu kamiennym.